

Sygn. akt VI U 518/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 roku.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący SSR Przemysław Chrzanowski

Protokolant Agnieszka Wojtyła

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z odwołania M. G.

z udziałem zainteresowanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w W.

o zasiłek chorobowy

oddala odwołanie.

Sygn. akt: VI U 518/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 listopada 2014r., znak: (...)/ZAS, Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. odmówił M. G. prawa do zasiłku chorobowego za okres od 20 sierpnia 2014r. do 02 września 2014r. wskazując, że za ten okres przysługuje jej prawo do wynagrodzenia za czas orzeczonej niezdolności do pracy zgodnie z art. 92 k.p., a także przyznał prawo do zasiłku chorobowego za okres od 03 września 2014r. do 17 października 2014r. w wysokości 80% podstawy wymiaru z funduszu chorobowego, jednocześnie odmawiając jej wypłaty zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 20 sierpnia 2014r. do 17 października 2014r. z funduszu wypadkowego.

W uzasadnieniu decyzji wskazał, że z posiadanej dokumentacji wynika, że odwołująca jest niezdolna do pracy od dnia 20 sierpnia 2014r. Zaś zdarzenie z dnia 19 sierpnia 2014r. nie zostało uznane za wypadek przy pracy z powodu naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. W związku z powyższym odwołująca nie ma prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego.

(decyzja z dnia 26 listopada 2014r. – akta rentowe)

M. G. wniosła odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie jej prawa do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że zdarzenie z dnia 19 sierpnia 2014r. jest wypadkiem przy pracy, dlatego powinien zostać jej przyznany zasiłek chorobowy w wysokości 100% podstawy wymiaru.

(odwołanie – k. 28)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. W treści pisma przytoczył argumentację zawartą w powyżej wskazanej decyzji.

(odpowiedź na odwołanie z 03 grudnia 2014r. – k. 8)

M. G. jest także Prezesem zainteresowanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., uprawnionym do samodzielnej reprezentacji.

(KRS – k. 45, protokół rozprawy z 10 czerwca 2015r. – k. 40)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 sierpnia 2014r. M. G. ok. godz. 9.00 rano jechała na umówione spotkanie biznesowe. W drodze na spotkanie doszło do wypadku komunikacyjnego z jej udziałem. Poruszała się pojazdem marki F. (...) z prędkością 50 km/h. Odwołująca uderzyła w tył samochodu marki O. (...), który oczekiwał na możliwość skrętu w lewo na posesję. W chwili kolizji samochód marki O. (...) nie poruszał się. Odwołująca nie zdołała wykonać skutecznego manewru obronnego, który uchroniłby ją od uderzenia w stojący na jej pasie pojazd.

W trakcie zdarzenia nie występowały zjawiska atmosferyczne wpływające na zmniejszenie współczynnika przyczepności kół oraz na ograniczenie widoczności. Samochód, którym poruszała się odwołująca, wyposażony był w nowoczesny układ hamulcowy, spełniający rygorystyczne normy homologacyjne. Pojazd marki F. (...) wyposażony był seryjnie w system (...), zapobiegający blokowaniu się kół podczas hamowania awaryjnego (system (...) zapewnia możliwość sterowania pojazdem podczas gwałtownego hamowania, nie skraca jednak drogi hamowania).

W wyniku silnego uderzenia, eksplodowały poduszki powietrzne w pojeździe M. G., co skutkowało skruceniem kręgosłupa i naderwaniem stawów oraz wiązadeł na poziomie szyi oraz zwichnięciem, skruceniem i naderwaniem stawów i wiązadeł stawu skokowego i poziomu stopy, a także stłuczeniem przedramienia ręki lewej.

Za spowodowanie wypadku na odwołującą nałożono mandat karny w wysokości 200,00 zł. Odwołująca mandat przyjęła.

(dowód: protokół z 20 sierpnia 2014r. – k. 4 akt rentowych; mandat – k. 27 akt rentowych; zeznania odwołującej – k. 40; notatka urzędowa – k. 56)

W dniu 29 sierpnia 2014r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w W. wpłynął wniosek o ustalenie uprawnień M. G. do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru i jego wypłatę.

(dowód: wniosek z dnia 29 sierpnia 2014r. – k. 1 – 10 akt rentowych)

W toku postępowania, Wydział Świadczeń Emerytalno – Rentowych w dniu 20 października 2014r. wydał opinię w sprawie, w której stwierdził że zdarzenie z dnia 19 sierpnia 2014r. nie zostało uznane za wypadek przy pracy.

Na tej podstawie w dniu 28 października 2014r. organ rentowy wydał decyzję, w której przyznał odwołującej prawo do zasiłku chorobowego za okres od 03 września 2014r. do 17 października 2014r. w wysokości 80% podstawy wymiaru, odmówił prawa do zasiłku chorobowego za okres od 20 sierpnia 2014r. do 02 września 2014r., a także odmówił wypłaty zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 03 września 2014r. do 17 października 2014r. w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Następnie na mocy decyzji z dnia 26 listopada 2014r. organ rentowy uchylił decyzję z dnia 28 października 2014r., jednocześnie orzekając o odmowie przyznania M. G. prawa do zasiłku chorobowego za okres od 20 sierpnia 2014r. do 02 września 2014r. wyjaśniając, że za ten okres odwołującej przysługuje prawo do wynagrodzenia za czas orzeczonej niezdolności do pracy zgodnie z art. 92 k.p., a także przyznając prawo do zasiłku chorobowego za okres od 03 września 2014r. do 17 października 2014r. w wysokości 80% podstawy wymiaru z funduszu chorobowego i odmawiając jej

wypłaty zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 20 sierpnia 2014r. do 17 października 2014r. z funduszu wypadkowego.

(dowód: opinia z 20 października 2014r. – k. 35 akt rentowych; decyzja z 28 października 2014r. – akta rentowe; decyzja z 26 listopada 2014r. – akta rentowe)

Sąd postanowieniem z dnia 10 czerwca 2015r. dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego celem ustalenia przyczyny zaistniałego w dniu 19 sierpnia 2014r. zdarzenia drogowego, w szczególności zachowania się M. G. i ustalenia czy wyłączną przyczyną zdarzenia było naruszenie przez odwołującą przepisów dotyczących zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

(postanowienie z dnia 10 czerwca 2015r. – k. 42)

Biegły sądowy z zakresu ruchu drogowego K. D. po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego stwierdził, iż to odwołująca, poruszając się z deklarowaną przez siebie prędkością 50 km/h nie zastosowała się do przepisów ruchu drogowego i nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu (powyżej 28 metrów), co uniemożliwiło wykonanie skutecznego manewru hamowania.

(dowód: opinia z 13 października 2015r. – k. 62 - 67)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach organu rentowego, a także na podstawie zeznań odwołującej oraz wydanej w sprawie opinii biegłego.

Zeznania odwołującej posłużyły Sądowi za podstawę ustaleń faktycznych jedynie w zakresie w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Przy czym Sąd nie dał wiary jej zeznaniom w zakresie w jakim wskazywała, że jadący przed nią samochód zatrzymał się nagle, bez zasygnalizowania manewru, dlatego kolizja wynikała z jego gwałtownego zahamowania. Jak bowiem wynika z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego, odwołująca nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i to ona ponosiła odpowiedzialność za zaistniałą kolizję.

Natomiast odnosząc się do przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego, Sąd uznał ją za częściowo przydatną do ustalenia stanu faktycznego. Biegły bowiem rzeczowo i przekonująco odniósł się do zgromadzonego materiału dowodowego, logicznie omawiając przebieg zdarzenia. Niemniej jednak ostatecznie dokonał błędnej subsumcji, w ten sposób sam sobie przecząc. Z jednej bowiem strony wskazywał, że odwołująca naruszyła przepisy ruchu drogowego, z drugiej zaś strony wskazywał, iż nie można mówić o działaniu umyślnym, ani rażącym niedbalstwie. W tym zakresie opinia biegłego nie posłużyła Sądowi jako podstawa ustalenia stanu faktycznego, Sąd dokonał bowiem własnej analizy obowiązujących przepisów, uznając, że w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego niedbalstwa. Czym innym jest bowiem świadomość naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym (co było w przedmiotowej sprawie bezsporne, tym bardziej, że odwołująca przyjęła nałożony na nią mandat karny), a czym innym jest odpowiedzialność sprawcy za spowodowane skutki kolizji.

Jednocześnie Sąd wskazuje, że brak było podstaw do dopuszczania dowodu z przesłuchania świadków zdarzenia. Byłoby to bowiem zbyt daleko idące i zdaniem Sądu nie przyniosłoby zamierzonego rezultatu, tym bardziej, że żadna ze stron postępowania nie zgłaszała takiego wniosku.

Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody z dokumentów Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne. Na żadnym etapie rozpoznawania sprawy strony postępowania nie zakwestionowały jakiegokolwiek dowodu, nie podniosły jego nieautentyczności lub niezgodności ze stanem rzeczywistym. Były one zatem nie tylko spójne wewnętrznie, ale i korespondowały ze sobą, tworząc logiczną całość, dlatego też stanowiły podstawę ustalonego przez Sąd stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Strony nie wnosily o uzupełnienie materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie M. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 26 listopada 2014r. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy była zasadność zgłoszonego przez odwołującą roszczenia o przyznanie jej prawa do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru. Odwołująca wskazywała, że zdarzenie z dnia 19 sierpnia 2014r. spełnia przesłanki uznania go za wypadek przy pracy, natomiast organ rentowy podnosił, iż zdarzenie z dnia 19 sierpnia 2014r. nie może zostać uznane za wypadek przy pracy z uwagi na naruszenie przez odwołującą przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz.U. z 2015r., poz. 1242; dalej jako „ustawa wypadkowa”) z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje m.in. zasiłek chorobowy w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Zarówno z wyjaśnień odwołującej oraz z treści akt rentowych wynika, że nie ma wątpliwości co do okoliczności faktycznych zaistniałego w dniu 19 sierpnia 2014r. wypadku przy pracy. Stan faktyczny odpowiada dyspozycji normy prawnej zawartej w art. 3 ust 1 ustawy wypadkowej. W myśl art. 3 ust. 1 ww. ustawy za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Zastrzeżenia organu rentowego budzi zaś charakter działania odwołującej, która wg niego naruszyła przepisy o ochronie życia i zdrowia. W niniejszej sprawie Sąd badał zatem czy ze strony odwołującej doszło do naruszenia przepisów o ruchu drogowym dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym i czy naruszenie to było wynikiem umyślności lub rażącego niedbalstwa. W świetle ustalonego orzecznictwa przyjmuje się, że w razie wypadku drogowego, któremu uległ pracownik przy pracy, przepisy o ruchu drogowym zalicza się do przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przepis art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej stanowi, iż świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 ustawy, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Wyrażenie "rażące niedbalstwo" nie zostało jednak zdefiniowane w ustawie, prawo pracy nie ma także własnego pojęcia winy. Ponadto nie definiuje takich pojęć, jak umyślność, lekkomyślność, niedbalstwo. W związku z tym dla wyjaśnienia ich znaczenia należy się odwołać do terminologii prawa karnego.

Definicję winy umyślnej zawarto w art. 9 § 1 k.k., zgodnie z którym czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. W myśl natomiast art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Zatem różnica między umyślnością i nieumyślnością wynika z istnienia lub braku zamiaru sprawcy popełnienia czynu zabronionego. W pojęciu winy umyślnej zawarty jest zawsze zamiar popełnienia czynu, a więc element świadomości sprawcy, a ponadto element jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu lub chociażby godzenia się na jego popełnienie - przy jednoczesnym

przewidywaniu możliwości tego popełnienia. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu, lecz mimo to na jego popełnieniu skutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Przytoczone uwagi nie rozwiązują jednakże w całości problemu występującego w niniejszej sprawie. Przepis art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej przewiduje bowiem utratę prawa do świadczeń nie tylko w razie udowodnionego "umyślnego" naruszenia przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale także w razie ich udowodnionego naruszenia spowodowanego wskutek rażącego niedbalstwa. Zaś określenie „umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa” odnosi się do spowodowania naruszenia przepisów, a nie do spowodowania wypadku.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do "szczególnie negatywnej oceny postępowania" pracownika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 grudnia 1993 roku, III AUr 411/93, i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 lutego 1996 roku, III AUr 102/96). Powyższe rozumienie tego pojęcia zapoczątkował Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, który w wyroku z dnia 20 września 1973 r., III TO 84/73 wyjaśnił, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia zakład pracy od odpowiedzialności tylko wtedy, jeżeli miało charakter rażący, "a więc graniczyło z umyślnością". Rażące niedbalstwo polega zatem na naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i spowodowaniu tym szkody nie przewidzianej przez sprawcę wskutek graniczącego z umyślnością "nie dołożenia należytej uwagi i staranności" ("Przydatność dawnego orzecznictwa w ocenie wypadku jako wypadku przy pracy", (...) 1976 r. nr 10, s. 45-57). Stanowisko Sądu Najwyższego ukształtowało się w głównej mierze pod wpływem wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 roku, III PRN 19/76 (OSNCP 1977 r. z. 3, poz. 55), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 roku, II UKN 221/99).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz.U. z 2012r., poz. 1137), uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa wymaga – szczególną ostrożność, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa. Zgodnie z art. 19 ustawy, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (ust. 1). Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością nieutrudniającą jazdy innym kierującym; hamować w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia; utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu (ust. 2).

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że w dniu 19 sierpnia 2014r. odwołująca, jadąc w godzinach porannych na spotkanie z klientem biznesowym, nie zachowała należytej ostrożności poprzez niezachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu. Jak stwierdził bowiem biegły sądowy z zakresu ruchu drogowego w sporządzonej przez siebie opinii, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że to odwołująca ponosiła odpowiedzialność za zaistniały wypadek komunikacyjny. Biegły wyliczył czas niezbędny na dokonanie manewru hamowania. Z jego ustaleń wynika, że po zauważeniu przeszkody, w tym wypadku zapalonych świateł stopu pojazdu O., upływa od 0,8 do 1,0 sekundy. Czas ten określany jest mianem reakcji kierowcy. Następnie upływa czas przeznaczony na przyłożenie siły kierowcy na pedał hamulca oraz czas przeznaczony na zadziałanie układu hamulcowego. Czas ten statystycznie wynosi ok. 0,2 sekundy. Od momentu rozpoczęcia efektywnego hamowania kół upływa 1,2 sekundy. W tym czasie pojazd jadący z - deklarowaną przez odwołującą - prędkością 50 km/h (13,9 m/s) przejeżdża drogę wynoszącą 16,7 metra. Po tym odcinku następuje droga hamowania zależna od prędkości jazdy oraz wartości opóźnienia. Łączna droga zatrzymania pojazdu jadącego z prędkością 50 km/h wynosi prawie 28 metrów. Jednocześnie biegły podkreślił, iż wbrew twierdzeniom odwołującej, wielkość samochodu nie ma wpływu na drogę zatrzymania pojazdu.

W oparciu o treść powołanego powyżej art. 19 Prawa o ruchu drogowym stwierdzić należy, iż kierujący pojazdem obowiązany jest do poruszania się z prędkością umożliwiającą panowanie nad pojazdem, a także utrzymania odstępu niezbędnego do uniknięcia zdarzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Odwołująca natomiast, jadąc z deklarowaną prędkością 50 km/h musiała poruszać się z mniejszym odstępem niż 28 metrów od poprzedzającego pojazdu. Należy także mieć na uwadze, że doświadczenie życiowe pokazuje, że nie zawsze dozwolona prędkość 50 km/h jest prędkością odpowiednio dostosowaną do panujących warunków. Należy bowiem mieć na uwadze, iż do wypadku doszło o godz. 9.00, a zatem w porannym szczycie. Zwiększony ruch samochodowy uzasadnia zmniejszenie prędkości i dostosowanie prędkości do innych uczestników ruchu drogowego. Zdaniem Sądu, podana przez odwołującą prędkość, uznana przez nią za bezpieczną nie okazała się wystarczająca do uniknięcia zderzenia drogowego. Ponadto należy także zwrócić uwagę na fakt, iż odwołująca przyjęła nałożony na nią mandat karny w wysokości 200,00 zł. Skoro twierdziła, że nie była osobą odpowiedzialną za zdarzenie, to tym bardziej nie jest dla Sądu zrozumiałe, dlaczego nie odmówiła przyjęcia mandatu.

Ustalone przez Sąd okoliczności wskazują na to, że stopień naruszenia przez odwołującą reguł bezpieczeństwa był na tyle znaczny, aby można było mówić o rażącym niedbalstwie. Niewątpliwie ubezpieczona źle oceniła bezpieczną odległość od poprzedzającego pojazdu.

Z art. 21 ust 1 ustawy wypadkowej wynika, że okolicznością wyłączającą prawo do świadczeń jest "udowodnione" naruszenie przez ubezpieczonego "przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia" spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, jeżeli było wyłączną przyczyną wypadku. Konstrukcja przepisu jest więc taka, że jeżeli określone zdarzenie spełnia wszystkie warunki wypadku przy pracy, to osobie zainteresowanej przysługują świadczenia przewidziane w ustawie, chyba że organ rentowy udowodni naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane w sposób określony w ustawie.

Organ rentowy, powołując się na notatkę urzędową Policji z dnia 19 sierpnia 2014r. (k. 56) wskazał, że do naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez odwołującą doszło na skutek rażącego niedbalstwa. Zaś z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że zachowanie odwołującej nie było prawidłowe.

Słusznie zatem organ rentowy odmówił M. G. przyznania prawa do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 20 sierpnia 2014r. do 17 października 2014r. w wysokości 100% z funduszu wypadkowego, jednocześnie uznając jej uprawnienie do zasiłku chorobowego w wysokości 80% podstawy wymiaru z funduszu chorobowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd na mocy przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.